

Prof. BRONISŁAW WRÓBLEWSKI

**PRZEDMIOT PRZESTĘPSTWA,  
ZAMACHU  
I OCHRONY**

**W P R A W I E  
K A R N E M**



Wydanie drugie

**W I L N O 1 9 3 9**

**SKŁAD GŁÓWNY · KSIĘGARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE**

**60083**

W dogmatyce prawa karnego, przy rozpatrywaniu konstrukcji przestępstwa, szczególnie przy wykładni poszczególnych przestępstw danego prawa pozytywnego, mówi się o przedmiocie przestępstwa lub o tem, że przedmiotem danego przestępstwa jest to a to. Przedmiot przestępstwa bywa używany w znaczeniu treści, podobnie jak w wyrażeniu — „przedmiot wykładu“, gdzie jest mowa o jego temacie. W ten sposób mówi się o przedmiocie przestępstwa kolektywnego<sup>1)</sup>. Częściej jednak prawnicy używają „przedmiot przestępstwa“ w całkiem innym znaczeniu.

Jedni za przedmiot przestępstwa uważają właściwą normę naruszoną, drudzy — dobro, interes, prawa, które są gwałcone przy przestępstwie, albo przedmioty, na które jest skierowana działalność przestępstwa i t. p.<sup>2)</sup>. Trzeba podkreślić, że w ten sposób przedmiot przestępstwa bywa w zasadzie utożsa-

---

1) Kuczma, Przestępstwa zbiorowe w świetle współczesnej kryminologii, 1932, 95.

2) J. Ortolan wydzielał w przestępstwie podmiot czynny i podmiot bierny (le sujet actif et le sujet passif). Podmiotem biernym jest osoba pokrzywdzona przez przestępstwo (Elements de droit pénal, 5 éd., 1886, T. I, N 536—553, 723). Z rozważań autora wynika, że przedmiotem przestępstwa jest podmiot bierny. Ferri również wydziela podmiot bierny przestępstwa (soggetto passivo di delitto), lecz obok tego — jurydyczny i materialny przedmiot przestępstwa (l'oggetto: giuridico e materiale). Pierwszy dzieli na przedmiot rodzajowy, którym jest norma karna, oraz na swoisty, który stanowi prawo podmiotowe. Przedmiotem materialnym przestępstwa jest skonkretyzowane prawo podmiotowe lub dobro prawne (Principii di diritto criminale, 1928, 396—415). Les objets de crime ou de toute infraction sont les droits que possèdent la victime sur diverses choses, ou plus exactement les choses sur lesquelles portent ces droits (R. de la Grasserie, Des principes sociologiques de la criminologie, 1901, 246; zob. tenze, De la classification des actes criminels, Extrait, 1901, 17). Oggetto del delitto non può essere che un diritto al quale la legge abbia espressamente accordato la sua tutela col divieto e con la sanzione (F. Carrara, Programma del corso di diritto criminale, Undec. ed., 1924, Vol. I, 75, § 42). Rocco rozróżnia „oggetto sostanziale generico del reato“, „oggetto sostanziale specifico del reato“ i „oggetto formale del reato“. Pierwszy — ogólny przedmiot wszystkich przestępstw, a przedmiotem tych jest

miany z przedmiotem ochrony prawnej<sup>3)</sup>. Zmienia ujęcie zagadnienia Oppenheim, który rozróżnia przedmioty ochrony (Schutz-objecte) oraz przedmioty czynu działania (Handlungsobjecte)<sup>4)</sup>. Pierwsze, to interesy jako przedmioty ochrony w oderwaniu, drugie — to przedmioty realne, których zniszczenie, zmiana, wytworzenie i t. p. dają możliwość dokonania zamachu na interesy, chronione przez prawo. Pogląd Oppenheima powtarza E. Mezger<sup>5)</sup>, nadając mu jedynie większą ścisłość. U nas Wolter podtrzymuje wymienione ostatnio stanowisko i twierdzi, że przedmiotem przestępstwa jest ten przedmiot, na którym dokonywuje się czynu i którego nie należy mieszać z przedmiotem ochrony, czyli dobrem prawnym<sup>6)</sup>.

W takim postawieniu sprawy jest coś trafnego, ale nie wszystko. W normach prawa pozytywnego nie znajdziemy bezpośredniego podania, co stanowi ogólnie przedmiot przestępstwa. W motywach ustawodawczych spotykamy jedynie wskazanie konkretnych przedmiotów przestępstwa przy wyjaśnianiu zawartości poszczególnych przestępstw. Gdyby sam ustawodawca oznaczył, że ogólnie za przedmiot przestępstwa należy uważać to a to, prawnicy przy wykładni poszczególnych przepisów części szczególnej k. k. ustaliliby, że właśnie przy danem przestępstwie jego przedmiotem jest to a to. Jeśli tak nie jest, ustalenie przedmiotu przestępstwa może posuwać się dwiema drogami. Pierwsza droga: w obrębie pewnego systemu pozytywnego prawa karnego ze wskazań szcze-

---

interes socjalny; drugi — specjalny przedmiot danego przestępstwa, t. j. interes osoby bezpośrednio dotkniętej; trzeci — naruszony przepis prawny, zawierający odnośny nakaz, względnie zakaz. (L'oggetto del reato e della tutela giuridica penale. 1913, cyt. wg. Dworzak, Stan cywilny jako przedmiot ochrony karnej, 1931, 13). Das richtige materiale Angriffsobject ist... nicht das Rechtsgut, sondern das rechtliche Interesse (Philipsborn, Die Klassifikation der einzelnen staatbaren Handlungen, 1906, 32). Tagancew odróżniał konkretny i oderwany przedmiot przestępstwa. Oderwany przedmiot — właściwa norma prawna (Russkoje ugołownoje prawo 1902, t. I, 484).

3) Takie utożsamienie zob. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem Czwarte wyd. 233, 279; Makowski, Prawo karne, O przestępstwach w szczególności, 1924, 3. Całkowite zatarcie znaczenia przedmiotu przestępstwa występuje przy poszczególnych klasyfikacjach przestępstw. Przykład D'après leur objet, les infractions se divisent: 1) en infractions contre la chose publique et infractions contre les particuliers; 2) en infractions de droit commun et infractions politiques (R. Garraud, Précis de droit criminel, wyd. 4, 1926, 86).

4) Oppenheim, Die Objecte des Verbrechenens, 1894, § 25 i n.

5) Mezger, Strafrecht, 1931, 188—189.

6) Wolter, Zarys systemu prawa karnego, 1933, I, 87.

gólnych przedmiotów przestępstw, podanych w motywach ustawodawczych, wyprowadzić przesłanki dla określenia wogóle przedmiotu przestępstwa. Druga droga: zbadać pozadogmatycznie, czym jest czyn oraz jego przedmiot, i z tą wiedzą wejść do dziedziny prawa karnego.

Pierwsza droga jest niepewna. Porównawcze zbadanie ujmowania przedmiotów przestępstw poszczególnych prowadzi do wniosku, że piszący motywy nie kierowali się jakąś przyjętą koncepcją ogólną przedmiotu przestępstwa. Dla przykładu podam kilka tekstów motywów ustawodawczych do projektu naszego K. K. „Przedmiotem przestępstwa jest tu... ład współżycia międzynarodowego, który może być przez nawoływanie do wojny zaczepnej narażony na niebezpieczeństwo“ (22). „Przedmiotem przestępstw w omawianym rozdziale są „zrzeszenia prawa publicznego“ (27). „Przedmiotem przestępstwa jest czynność urzędowa, polegająca albo na oddaniu, albo na objęciu przedmiotu lub pomieszczenia pod ochronę władzy...“ (58). „...Projekt uznał za słuszne... za przedmiot paserstwa uważać rzeczy, uzyskane za pomocą przestępstwa...“ (86). „Przedmiotem przestępstwa jest... bezpieczeństwo zdrowia ludzkiego...“ (189). „Przedmiotem przestępstwa jest tu osoba nieletnia, albo bezradna...“ (190) <sup>7)</sup>. Łatwo jest spostrzec, że przedmiot przestępstwa w jednych wypadkach występuje jako „przedmiot ochrony“, w drugich—jako „przedmiot działania“, w innych znów—zbliża się do „przedmiotu zamachu“.

Druga droga jest bardziej wskazana. Przedmiot przestępstwa nie stanowi jakiejś swoistej konstrukcji prawniczej, a jest przeniesieniem świadomem lub nieświadomem pojęcia przedmiotu czynu do koncepcji przedmiotu przestępstwa. Budowanie przedmiotu czynu wyłącznie w obrębie prawa karnego przypominałoby budowanie prawniczego związku przyczynowego.

Przed przystąpieniem do mówienia o przedmiocie czynu, dla uniknięcia nieporozumień terminologicznych, trzeba poruszyć sprawę samego czynu. Samo badanie ogólne czynu należy do jego teorii względnie do filozofii <sup>8)</sup>. Dla postawionego tutaj zagadnienia jest wystarczające podkreślenie następujących momentów czynu i czynności. W rzeczywistości coś ciągle dzieje się, coś zachodzi. Jeżeli

7) Kom. Kod. t. V., zesz. 4.

8) Zob. T. Kotarbiński, Szkice praktyczne, 1913; M. Borowski, O składnikach czynu; tenże, O rodzajach czynu, Przegl. Fil. R. XXVI; tenże, O składnikach i rodzajach czynów, Przegl. Fil. R. XXX.

widz chce opisać komuś, co się dzieje, to przecina spostrzegany przebieg w jakimś miejscu, bierze wycinek, przed którym i po którym coś się działo lub będzie działo. W takich wycinkach dziania się może znajdować się człowiek. Jeżeli cały wycinek lub jego części widz nawiązuje do człowieka, to wypowiada zdania, w których podmiotem jest dana osoba. Mówiąc „Jan porządkuje książki na półkach“, widz pewien wycinek z obserwowanej rzeczywistości nawiązał do Jana i wypowiedział się o tem. Ktoś inny o tym samym wycinku rzeczywistości wypowiedział się w innym zdaniu, a mianowicie: „Jan poszukuje jakiejś książki do czytania na półkach“. Kiedy widzowie podzielili się z Janem swemi spostrzeżeniami, ten im wyjaśnił, że ani nie porządkował na półkach, ani nie poszukiwał książki do czytania, lecz wybierał książki do oprawy. Z tego wynika, że widzowie, opisujący wycinek rzeczywistości, nawiązany do Jana, nadali mu inne znaczenie, niż to, które on posiadał w doświadczeniu Jana. Tak czy inaczej, w podanym wypadku widzowie wydzielili z rzeczywistości bieżącej pewien konkretny wycinek na podstawie przypisania mu określonego sensu, niezależnie od tego, czy uczynili to trafnie. Taki sam przebieg zachodzi, jeśli ktoś opowiada, że Jan zajmuje się polityką, Piotr zgwałcił dziewczynę, Krzysztof przygotowuje pracę do druku i t. p. W tych wypadkach, kiedy opisujemy wycinki rzeczywistości, nawiązane do osób i wydzielone znaczeniowo, mamy do czynienia z czynnościami, czynami, działaniem, działalnością, postępowaniem, zachowaniem się człowieka.

Czynność i czyn stanowią wycinki rzeczywistości, związane z zagadnieniem, które rozważam. Zakres pojęcia czynności jest obszerny. Mówi się o czynnościach narządów trawienia, maszyny, o czynnościach psychicznych, wołowych, czynnościach człowieka i t. p. W genetycznym ujęciu występują nazwy: czynności instynktowe, naśladownicze, a znów podkreślamy sam przebieg czynności mówiąc o czynnościach zautomatyzowanych, mechanicznych, spontanicznych i t. p.

Porównywując różne sytuacje, w których jest mowa o czynnościach, oraz ujęcia i nawiązania tego wyrazu, można ustalić jądro znaczeniowe „czynności“. Czynność jest brana dla oznaczenia ruchowości, pierwiastków dynamicznych, aktywności przedmiotu. Jeżeli zwrócić uwagę na czynności w nawiązaniu do człowieka, sprawa przedstawia się w sposób następujący. Czynność człowieka stanowi taki przejaw jego aktywności, który, będąc znaczeniowo wy-

dzielony, nie podlega dalszemu różnicowaniu humanistycznemu. Jeśli o Janie powiem, że wyciągnął rękę po kapelusz, przełknął ślinę, sięgnął po chustkę do kieszeni — podane przez nas wycinki rzeczywistości nie podlegają już dalszemu podziałowi humanistycznemu, aczkolwiek naturalistycznie mogą być rozłożone na poszczególne momenty ruchu. Takie właśnie wycinki, wydzielone znaczeniowo z rzeczywistości, a nie podlegające dalszemu różniczkowaniu humanistycznemu, nazwę — czynnościami.

Jeżeli powiemy, że Piotr postawił dom, Krzysztof odbył podróż do Ameryki, Paweł przygotował pracę do druku, to mieliśmy pewną trudność, aby podane wycinki rzeczywistości, nawiązane do Piotra, Krzysztofa i Pawła, uważać za tę samą kategorię zachowania się, co podane wyżej czynności Jana. Nadamy im nazwę czynów.

Przy pierwszym spojrzeniu na czyn w porównaniu z czynnością spostrzegamy większą złożoność wycinka rzeczywistości wyodrębnionego pod nazwą czynu. Takie spostrzeżenie jeszcze mało nam wyjaśnia, tem bardziej, że jest oparte na obserwowaniu tylko takich czynów, które są zmysłowo dostrzegalne. Czyż jednak nie nazwiemy również czynem zachowania się Agnieszki, która nie okazała swemu małżonkowi, że wie o jego zdradzie małżeńskiej. Pomimo to, podane spostrzeżenie zawiera przesłankę, że czyn składa się z poszczególnych czynności. Wydzielony z rzeczywistości znaczeniowo czyn może być podzielony na składniki również znaczeniowo wydzielane. Z tego jednak nie wynika, że czyn jest matematyczną sumą czynności. Jeżeli mówimy, że Piotr wybudował dom, zachowanie się Piotra możemy rozłożyć na szereg czynności, które wykonał zresztą nie tylko Piotr, lecz i inne osoby. Takie same czynności możemy spotkać w szeregu innych sytuacji, które będą związane z budową domu. Skoro więc one znalazły się tutaj, a weszły do wydzielonego znaczeniowo wycinka rzeczywistości w nawiązaniu do osoby Piotra, to pomiędzy owymi czynnościami musi istnieć jakieś powiązanie. Wydzielając znaczeniowo dany czyn z bieżącej rzeczywistości, widz kierował się jakimś powiązaniem poszczególnych czynności. Takim powiązaniem dla widza mógł być cel, który dostrzegł w czynie, albo zamiar, przypisywany podmiotowi czynu albo jego wynik. Tak czy inaczej, widz wprowadził do obserwowanego materiału jakieś myślowe powiązanie składowych elementów, co doprowadziło go do wydzielenia znaczeniowo wycinka rzeczywistości.

Nie każde jednak myślowe powiązanie składowych elementów danego wycinka rzeczywistości, które widz odtwarza jakby sam był podmiotem działającym, może być trafne. Doświadczenie wskazuje, że przypisany jakiemuś czynowi cel nie był celem osoby działającej, lub też wynik czynu był „przypadkowy“. Dla samego znaczeniowego wydzielenia czynów z rzeczywistości bieżącej — są to sprawy obojętne. Inaczej przy rozumieniu własnych lub cudzych czynów. Dla trafnego zrozumienia czynu nie jest rzeczą obojętną, który z jego elementów został użyty jako myślowe powiązanie składowych części danego wycinka rzeczywistości.

Jeśli chcę czegoś, to owo coś stanowi przedmiot chcenia. Jeśli chcenie przechodzi w czyn względnie w czynność, to przedmiot chcenia nazywamy celem czynu, względnie czynności albo też zamiarem <sup>9)</sup>. W całości przeżyciowej mogą chcieć „jednocześnie“ kilku przedmiotów. Mam zamiar pojechania do Italji „w celach naukowych“. Samo pojechanie będzie urzeczywistnieniem właściwego celu-zamiaru, natomiast „cele naukowe“ staną się celem-zamiarem już odrębnych czynów, względnie czynności, o ile nie ulegną zmianie. Podobnie przedstawia się sprawa z wynikiem czynu. Ktoś zamierzał poflirtować, a wyszło małżeństwo.

Z powyższego wynika, że sprawą istotnie charakteryzującą dany czyn jest treść zamiaru podmiotu działającego. Owa treść przedstawia się jako materia poddająca i wiążąca w pewną racjonalną całość myślowe czynności wykonawcze. To, że zastanawiałem się nad tem, co wiem o danem zagadnieniu, że przypominałem sobie książki, w których dane zagadnienie było rozważane, że myślałem, jak zdobyć jeszcze nowe materiały, że należałoby spytać osobę A, czy nie pracowała nad tem zagadnieniem i t. p., stanowi szereg myślowych czynności wykonawczych przy zamiarze opracowania pewnego zagadnienia naukowego. Owe myślowe czynności wykonawcze, jak wskazuje doświadczenie, ulegają w przebiegu ich zjawiania się w mej świadomości powiązaniu w pewną całość racjonalną. Takie powiązanie daje przeżywana treść zamiaru. Taką samą rolę może odegrać treść każdego z przeżywanych celów, za-

---

9) Witwicki przez cel rozumie pewien nieistniejący w danej chwili, a tylko przedstawiony stan rzeczy, do którego urzeczywistnienia zmierzamy. (Psychologia, wyd. drugie, II, 108). Geblewicz określa cel: „To, że P w chwili R jest celem Jana to tyle, co Jan we wcześniejszej chwili S wywarł impuls dowolny, aby P w chwili R“, oraz odróżnia cele pierwotne i wtórne (Analiza pojęcia celu Przegl. Fil., 1932, 326 i n.).



nim jeden z nich nie przyjął postaci zamiaru. Wówczas treść zamiaru występuje jako materia, koordynująca myślowe czynności wykonawcze, wchodzące w skład danego czynu. Pod tym kątem widzenia zamiar wystąpi jako myślowa czynność koordynująca czyn.

Z powyższego wynika, że istotną częścią składową każdego czynu jest koordynująca czynność myślowa. Stwierdzenie istnienia myślowej czynności koordynującej i poznanie jej treści warunkuje trafne poznanie czynu. Pozostałe składniki czynu są wtórne pod tym kątem widzenia. Stąd jest rzeczą zrozumiałą, że czyn może się składać zarówno z czynności dostrzegalnych zmysłowo, jak i z czynności zmysłowo niedostrzegalnych. W tym wypadku mówi się o bezczynności. Jeśli jednak owa bezczynność składa się z czynności niedostrzegalnych zmysłowo, lecz powiązanych koordynującą czynnością myślową, mamy przed sobą czyn. Wycinek więc rzeczywistości, nawiązanej do człowieka, o ile nie stanowi czynności, jedynie wówczas daje całkowity i trafny obraz, jeśli wydzielenie zostało oparte na treści zamiaru.

Ze względu na ważkość zamiaru dla obrazu czynu popatrzmy, czy w tym materiale nie znajduje się przedmiot czynu. Pracuję nad pewnym zagadnieniem. Zbieram materiały, zastanawiam się, myślę. Jeśli dane zagadnienie rozstrzygnę, to rozstrzygnięte zagadnienie stanowi wynik czynu, który może być włączony do wydzielonego znaczeniowo przezemnie wycinka rzeczywistości. Bywa tak, że ów wynik nazywany jest przedmiotem czynu. Nie wydaje mi się to prawidłowe. Przedmiot czynu to coś, nad czym odbywają się czynności, wchodzące w skład czynu, wynik — to coś osiągniętego, urzeczywistnionego w przebiegu czynu. W podanym wyżej przykładzie, jak wspomniałem, wynikiem mego czynu jest konkretne rozstrzygnięcie postawionego zagadnienia.

Poszukajmy więc przedmiotu czynu. Mój zamiar rozstrzygnięcia konkretnego zagadnienia zawierał treść do urzeczywistnienia. Ze swej strony przeżywana treść zamiaru, jak wiemy, skoordynowała myślowe czynności wykonawcze. Owe myślowe czynności wykonawcze odbyły się nad jakimś przedmiotem. W danym przykładzie takim przedmiotem było samo zagadnienie ujęte w rozstrzygnięciu, zagadnienie pod względem jego rozstrzygnięcia. Owo zagadnienie nie występowało samo przez się. Mówiąc przenośnie, zagadnienie w podanym przebiegu czynu zostało nakierowane przez treść zamiaru i w tej postaci poddane myślowym czynnościom wykonaw-

czym. Zagadnienie więc pod względem jego rozstrzygnięcia stanowiło przedmiot czynu.

W podanym wyżej przykładzie o wybieraniu książek z półek do oprawy, ich wybranie byłoby wynikiem czynu. Wybranie z półek książek do oprawy jako treść zamiaru było materją wiążącą szereg myślowych czynności wykonawczych. Przedmiotem, nad którym odbyły się czynności myślowe wykonawcze były nie te książki same w sobie, które znajdowały się na półkach Jana, a książki pod względem ich oprawy. Książki więc pod względem ich oprawy stanowiły przedmiot czynu wybrania konkretnych książek do oprawy. Te czynności wykonawcze, które widzowie dostrzegli, odbywały się już nad konkretnymi książkami, które znajdowały się na półkach Jana, a stanowiły coś innego, niż przedmiot czynu.

W dotychczasowych przykładach czynu mieliśmy do czynienia z tem, że ewentualne ich wyniki stanowiły zmianę pod jakimś względem przedmiotów już istniejących. Książki były, lecz w stanie nieoprawionym. Zagadnienie określonej treści było postawione, lecz nierozstrzygnięte. Niezawsze tak bywa. Są czyny, których ewentualne wyniki stanowią wytworzenie przedmiotów, które nie istniały w czasie i przestrzeni przed rozpoczęciem czynności wykonawczych. W takich wypadkach przedmiot czynu przedstawia się odmiennie. Stolarz zrobił stół. Danego stołu nie było, zanim stolarz nie podjął odpowiednich czynności i nie urzeczywistnił zamiaru zrobienia stołu. Nad czem więc odbywały się wykonawcze czynności myślowe? Owem czemś nie był stół pod jakimś względem. Treść zamiaru — zrobienie stołu — powiązała wykonawcze czynności myślowe, które odbyły się nad jakimś wzorem stołu, przeżytym w wyobraźni stolarza lub uprzedmiotowionym w znakach w postaci szkicu, rysunku. Ten właśnie wzór stołu stanowił przedmiot czynu stolarza. Przy wytworzeniu twórczego dzieła sztuki przedmiotem czynu jest jego koncepcja, wizja, dawana w natchnieniu, a przeżywana przez artystę mniej lub więcej wyraźnie. Naturalistyczne dzieło sztuki ma jako przedmiot czynu przedmiot odtwarzany, występujący jako wzór.

Przy badaniu i wykreślaniu przedmiotu czynu można było spostrzec, że w podanych przykładach czynów, poszczególnym wykonawczym czynnościom myślowym towarzyszyły wykonawcze czynności zmysłowo dostrzegalne. Stolarz brał deski, ciął je, hoblował, sklejał, zbijał i t. p. Jan sięgał po książki na półkach, oglądał je, odkładał i t. p. Ja przy rozstrzygnięciu zagadnienia czytałem

książki, robiłem notatki i t. p. Może być inaczej. Owe czynności wykonawcze zmysłowo mogą nie być dostrzegalne. Ktoś w zamiarze pozbawienia życia dziecka nie daje mu pożywienia. Niedawanie pożywienia stanowi czynność wykonawczą w stosunku do urzeczywistnienia zamiaru, a jest czynnością zmysłami niedostrzegalną. Biorąc ogólnie, podane czynności wykonawcze odbywały się nad czymś, nad jakimiś rzeczami, które występowały jako materiały, względnie środki do czegoś. Owe materiały względnie środki stanowią przedmiot czynności wykonawczych czynu. Dla skrótu ten przedmiot nazwę przedmiotem wykonawczym.

Przedmiotem wykonawczym jest w każdym wypadku konkretny przedmiot, nad którym odbywają się czynności wykonawcze czynu. Jeśli więc mamy przed sobą czyn dokonany, to sprawa przedmiotu wykonawczego jest sprawą faktu. Pomimo to, przedmiot wykonawczy przy określonym czynie nie jest w zasadzie czymś przypadkowym, można ustalić pewien związek pomiędzy nim a przedmiotem czynu. Jeśli przedmiotem czynu są książki pod względem ich oprawy, to jakieś konkretne książki są przedmiotem wykonawczym. Jeśli przedmiotem czynu są meble pod względem miejsca (ktoś przestawia meble w mieszkaniu), to przedmiotem wykonawczym są konkretne meble. Z tego widać, że przy przedmiocie wykonawczym wchodzi w grę jakieś rzeczy, będące konkretnymi odpowiednikami przedmiotu czynu. Jeśli ktoś ma zamiar zabicia zająca, przedmiotem właściwego czynu będzie zając pod względem życia, a przedmiotem wykonawczym zając konkretny. Jeśli ktoś miał zamiar zabicia zająca, a zabił człowieka, to mówimy, że zaszedł błąd. Błąd dotyczył właśnie przedmiotu wykonawczego. Pomiedzy więc przedmiotem czynu a przedmiotem wykonawczym istnieje związek logiczny. Tak bywa przy czynach, których wynik polega na takiej czy innej zmianie przedmiotu istniejącego w chwili podjęcia czynu. Jeśli w wyniku czynu ma dopiero powstać przedmiot-twór, związek pomiędzy przedmiotem czynu i przedmiotem wykonawczym jest innego rodzaju. Przy zamiarze zrobienia stołu, przedmiotem właściwego czynu jest wzór stołu. Stół może być zrobiony z takiego lub innego drzewa, z metalu lub innego odpowiedniego materiału, przedmioty więc wykonawcze będą różne przy zachowanym przedmiocie czynu. Owa różność ma jednak granice zakreślone przez względy celowo-praktyczne, związane z konkretną sytuacją. Stolarz nie wykona stołu biurowego ze szlachetnego metalu. Przy czynach więc omawianego rodzaju pomiędzy przedmio-

tem czynu i przedmiotem wykonawczym zachodzi związek celowo-praktyczny. Tak się sprawa przedstawia na gruncie doświadczenia.

Zmiana przedmiotu wykonawczego posiada znaczenie istotne przy czynach normowanych. Jeśli normodawca wyznaczył czyn również co do przedmiotu wykonawczego, zamiana jego w rzeczywistości stwarza czyn inny.

Jeżeli normodawca nie wskazuje bezpośrednio przedmiotu wykonawczego, przy rozpatrywaniu właściwego czynu, wystarczające jest stwierdzenie związku logicznego, względnie celowo-praktycznego pomiędzy przedmiotem czynu, a jego przedmiotem wykonawczym. W wypadku oznaczenia — ono jest decydujące, chociażby in concreto mógł być stwierdzony związek logiczny, względnie celowo-praktyczny pomiędzy przedmiotem czynu a jego przedmiotem wykonawczym.

Przy wskazywaniu więc składników czynu możemy wydzielać przedmiot wykonawczy, który łącznie z wynikiem, wytworem czynu daje jego obraz — nazwijmy — zewnętrzny, któremu towarzyszą: przedmiot czynu, zamiar, ewentualnie cel, chęć, pobudka, motyw, stanowiące stronę wewnętrzną czynu<sup>10)</sup>. Jest to wydzielenie umowne: „zewnętrzny“ nie oznacza zmysłowo dostrzegalny, „wewnętrzny“ nie jest równoznaczne z „psychiczny“, aczkolwiek bywa tak, że składnik „zewnętrzny“ czynu jest przedmiotem, zmysłami dostrzegalnym, a „wewnętrzny“ — stanowi przeżycie psychiczne. Taki schemat czynu z wyrażeniami „zewnętrzna strona“, „wewnętrzna strona“ pozornie nie nadaje się do czynów, które polegają na bezczynności, jednak i w nich możemy wyodrębniać obydwie strony, aczkolwiek naturalistycznie czyn zachodzi „wewnątrz“.

Wydzielane składniki czynu służą do należytego poznania tego wycinka rzeczywistości, który pod postacią czynu został wyodrębniony znaczeniowo. Poznanie ich, w szczególności poznanie zamiaru danego czynu, dają materiał do jego trafnego zrozumienia. Pojedyncze składniki czynu, wzięte z jego strony zewnętrznej, mogą wprowadzić w błąd. Dotyczy to przede wszystkim przedmiotu wykonawczego, jak o tem świadczy przykład z wybieraniem przez Jana książek do oprawy, co zostało mylnie przez widzów zrozumiane. Zwrócenie uwagi na przedmiot wykonawczy, występujący w stronie zewnętrznej czynu, bez poznania innych jego składników,

10) Kizymuski wprost rozróżniał „czyny zewnętrzne“ i „czyny wewnętrzne“ (Wykład prawa karnego, wyd. 2, 1901, I, 136—137).

doprowadziło do mylnych wniosków. Podobnie sprawa przedstawia się z wynikiem czynu.

Przedmiot wykonawczy może odpowiadać wymogom związku z przedmiotem czynu a jego wynik okaże się odmienny od zamierzonego.

Powróćmy na teren prawa karnego. Jak wiadomo, ustawodawstwo karne zna termin „czyn“. Dogmatyka zajmuje się jego analizą<sup>11)</sup>, w szczególności podkreśla, że „czyn“ oznacza zarówno czynność, działanie, jak również bezczynność, zaniechanie. Ustawodawca karny przy stanowieniu norm wychodzi zasadniczo z konkretnej rzeczywistości. Z niej wydziela te wycinki, które stanowią punkty „zaczepienia“ w przebiegu psychicznym stanowienia norm<sup>12)</sup>. W okresie czystej odpowiedzialności przedmiotowej ustawodawca spostrzega samo zewnętrzne zachowanie się człowieka lub zwierzęcia. Jeżeli stwierdzamy, że dla danego ustawodawcy jest sprawą obojętną dolus, culpa, lub casus, przez to samo możemy utrzymywać, że punkty zaczepienia przebiegu psychicznego stanowienia norm zawierały zachowanie się w ujęciu zewnętrznym. Sprawa czynów staje się wówczas aktualna, kiedy ustawodawca karny zaczyna budować odpowiedzialność podmiotową, wprowadza zawinięcie, oparte na przesłankach psychologicznych. Wówczas w punkcie zaczepienia spotykamy zachowanie się w znaczeniu humanistycznym, w szczególności czynu. Teksty ustawowe wskażą różne cechy, które ustawodawca podaje przy opisie takiego zachowania się. Najczęściej spotykamy „chciał“ albo wyrażenia, wskazujące pośrednio na przebieg zamiarowo-wolowy, bywają również używane przez ustawodawców przesłanki, oparte na „logice“ uczuć<sup>13)</sup>, które wskazują, że mamy do czynienia z czynem.

Mając przed sobą kodeks karny, który opiera się na odpowiedzialności podmiotowej, możemy zajmować stanowisko, że w nim przestępstwa umyślne są czynami. K. K. polski zna jedynie odpowiedzialność podmiotową, do niego więc odnosi się powyższe stanowisko.

Co dotyczy przestępstw nieumyślnych, to one mogą być związane z czynami, które nie są przestępne, a przestępstwa stanowią

---

11) Radbruch, *Der Handlungsbegriff in seiner Bedeutung für das Strafrechtssystem*, 1904 Baumgarten, *Der Aufbau der Verbrechenslehre*, 1913, 206—210. Również literatura pod 2

12) B. Wroblewski, *Studja z dziedziny prawa i etyki*, 1934, 154—155

13) Tamże, 272

ich wyniki korelatywne. Przez wynik korelatywny czynu rozumiem ten ze skutków, który nie był zamierzony, a w rzeczywistości nastąpił. Ktoś czyści strzelbę. Niewyjęty nabój wystrzela i rozbija szybę. Rozbicie szyby jest wynikiem korelatywnym czynu czyszczenia strzelby. Bywa również tak, że ustawodawca przestępstwo umyślne opiera na wyniku czynności, która sama przez się jest „prawnie“ obojętna. Ktoś, mając rewolwer w kieszeni, dotyka „bezmysłnie“ kurka, pada strzał i ktoś zostaje raniony.

Ustawodawca więc współczesny przy stanowieniu norm prawno-karnych w punktach zaczepienia spostrzega czyny lub czynności, które wydziela znaczeniowo z konkretnej rzeczywistości. To, że w poszczególnych wypadkach ustawodawca stan faktyczny przestępstwa opiera na czynności wykonawczej, wchodzącej w skład czynu, albo na wyniku bezpośrednim lub korelatywnym czynu, albo na wyniku czynności, postaci rzeczy nie zmienia. Mogą tu wchodzić w grę ograniczenia materiałowe lub względy techniczno-redakcyjne<sup>14)</sup>. Z tego wynika, że ustawodawca tak, jak każdy normodawca lub każdy z nas, wydziela znaczeniowo z rzeczywistości wycinki, będące czynnościami lub czynami. Przedmiot więc czynu albo przedmiot wykonawczy, przy przejściu do ustawowego stanu faktycznego przestępstwa, nie stanowią jakiejś swoistości konstrukcyjno-prawniczej.

Stąd wniosek, że mówiąc w dogmatyce prawa karnego o przedmiocie przestępstwa, możemy z sensem mówić jedynie o przedmiocie czynu przestępnego. Podobnie przedmiot wykonawczy czynu przestępnego stanowi zwykły przedmiot wykonawczy. Nie zmienia postaci rzeczy, jeśli ustawodawca dodaje pewne cechy normatywne do przedmiotu czynu lub przedmiotu wykonawczego. Ustawodawca karny nie podaje czynów, jako takich, a czyny przestępne, poszczególne więc składniki czynu mogą być ujęte w obrocie prawnym, o ile można się tak wyrazić.

Rozpatrzmy kilka przykładów z części szczególnej K. K.

Zabójstwo (art. 225). Przy zamiarze pozbawienia życia myślowe czynności wykonawcze odbywają się nad człowiekiem pod względem jego funkcjonowania, jako organizmu biologicznego (życie w biologicznym znaczeniu). Człowiek więc pod względem życia stanowi przedmiot czynu, wydziałanego znaczeniowo pod nazwą zabójstwa. Czynności wykonawcze przy opisywanym czynie odby-

---

14) Tamże, 177.

wają się nad konkretnym człowiekiem żyjącym. Przedmiotem więc czynu przestępnego — zabójstwa jest człowiek pod względem życia. Przedmiotem wykonawczym zabójstwa — konkretny człowiek żyjący. Mylnie jest więc szablonowe stanowisko kryminalistów-dogmatyków, że przedmiotem zabójstwa jest życie człowieka. Zamiar pozbawienia życia nie dotyczy jakiegoś życia samego w sobie, a jest merytorycznie związany z pewną „stroną“ człowieka. Zabójca pragnie unicestwić człowieka, pozbawić go życia, innemi słowy, ma zamiar zmienić człowieka pod względem życia. Życie występuje tutaj jako biologiczny stan człowieka, którego dotyczy treść zamiaru. Jeśli więc mówimy, że dana osoba jest niezdatna do popełnienia na niej zabójstwa, albo prawniczo — że mamy do czynienia z przedmiotem niezdatnym do popełnienia przestępstwa, to sprawa dotyczy przedmiotu wykonawczego, a nie przedmiotu czynu<sup>15)</sup>. Różnica pomiędzy zabójstwem a samobójstwem leży nie w przedmiocie czynu, a w przedmiocie wykonawczym. Przy podanem rozróżnieniu nieprawidłowe jest twierdzenie, że „przedmiotem“ zabójstwa jest człowiek żyjący, i to każdy z wyjątkiem samego sprawcy<sup>16)</sup>. Zresztą zbędne byłoby również twierdzenie, że przedmiotem wykonawczym ma być człowiek żyjący różny od podmiotu przestępstwa. Zbędne dlatego, że samobójstwo stanowi odrębny znaczeniowo czyn i ustawodawcy rozróżniają tę sprawę w sposób, nie budzący wątpliwości.

W związku z poprzednim rozważaniem, w wypadku zabicia człowieka, zmiana przedmiotu wykonawczego przy tak zwanem zбочeniu działania nie usuwa umyślnego zabójstwa w stosunku do osoby w rzeczywistości zabitej: związek logiczny istnieje pomiędzy przedmiotem czynu a przedmiotem wykonawczym, a następnie ustawodawca w art. 225 K. K. nie obdarza przedmiotu wykonawczego żadną cechą normatywną.

Uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia (art. 235 — 237). Przedmiotem przestępnego uszkodzenia ciała jest człowiek pod względem statycznej całości fizycznej. Przedmiotem rozstroju zdrowia jest człowiek pod względem funkcjonalnej całości psycho-fizycznej.

15) Ze stanowiska subiektywizmu niezdatność przedmiotu wykonawczego do popełnienia zabójstwa nie przesądza jego zdatości do usiłowania tego przestępstwa. Sąd N. w wyroku z d. 5 kwietnia 1933 r. zajął stanowisko: Strzał, oddany do tupa, w przekonaniu, że jest to człowiek żyjący, może stanowić karalne usiłowanie zabójstwa (O. S. P., XII, 337).

16) Glaser. Polskie prawo karne w zarysie, 1933, 313.

Przedmiot wykonawczy przy uszkodzeniu ciała: konkretny człowiek o właściwej mu statycznej całości fizycznej. Przedmiot wykonawczy przy rozstrojeniu zdrowia: konkretny człowiek o właściwej mu funkcjonalnej całości psycho-fizycznej. Zwrócenie uwagi na to, że chodzi tutaj nie o całość fizyczną lub psycho-fizyczną człowieka, ujmowaną w oderwaniu, a o właściwą konkretnemu człowiekowi, daje możliwość mówienia o czynie uszkodzenia ciała lub rozstrojeniu zdrowia również w tych wypadkach, kiedy człowiek, będący przedmiotem wykonawczym, jest już poraniony lub posiada rozstrój zdrowia. Dodanie nowego uszkodzenia ciała lub wprowadzenie zmian na minus do stanu rozstrojonego zdrowia daje możliwość utrzymania związku logicznego pomiędzy przedmiotem czynu a przedmiotem wykonawczym. Ponieważ ustawodawca w powołanych artykułach nie wskazuje żadnych właściwości przedmiotu wykonawczego, więc niema przeszkód do przyjęcia wyprowadzonego wniosku.

Zabicie lub uszkodzenie ciała w pojedynku (art. 238). Porównywując „kto w pojedynku zabija człowieka“ (pierwszy passus art. 238 § 1) ze zdaniem „kto zabija człowieka“ (art. 225 § 1), łatwo spostrzec, że różnica pomiędzy podanymi czynami polega na wskazaniu w pierwszym wypadku okoliczności, w której czyn zabicia przebiega. Jest to sytuacja dla struktury czynu równoznaczna z każdą inną, opierającą się na okolicznościach, które mogą być spostrzeżone i ustalone przez widza czynu: zabicie z zasadzki, na wojnie, nocą. W związku z tem przedmiot czynu wydzielonego znaczeniowo jako zabójstwo, w każdym z podanych wypadków jest taki sam, a mianowicie człowiek pod względem życia. Co zaś dotyczy przedmiotu wykonawczego, jest on wskazany przez ustawę. Chodzi o to, że według art. 238 § 1 zabicie następuje w pojedynku, czyli podczas umówionej przy określonych warunkach walki dwóch osób ze sobą. Z tego wynika, że przedmiotem wykonawczym przestępnego czynu zabicia w pojedynku może być jedynie człowiek konkretnie pojedynkujący się. Takie samo rozumowanie, przy odpowiednich zmianach, należy zastosować do zadania w pojedynku uszkodzenia ciała (drugi passus art. 238 § 1).

W związku z tem „stylistyczne“ przerobienie, dla celów wykładni, art. 238, podawane przez Makarewicza<sup>17)</sup>, jest wypacze-

---

17) Makarewicz. Wykładnia kodeksu karnego, Gazeta Sąd Waisz Nr 3 z 1935. 35



niem sensu ustawy. Autor pisze, że powołany artykuł opiewałby: „kto bierze udział w pojedynku, jeżeli stąd wynikła śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała“. Jest to przerobienie „stylistyczne“ „w kierunku wspólnej płaszczyzny z art. 240“. W taki jednak sposób otrzymujemy czyn znaczeniowo odrębny, o różnym jego przedmiocie. Zatrzymam się najprzód na art. 240, który jest podstawą przeróbki art. 238. Artykuł tamten przewiduje branie udziału w bójce lub pobiciu człowieka, jeżeli stąd wynikła śmierć lub uszkodzenie ciała, określone w art. 235 lub 236. Co jest przedmiotem czynu, na którym się opiera art. 240? Passus „jeżeli stąd wynikła śmierć lub uszkodzenie...“ wskazuje, że owa śmierć lub uszkodzenie nie są nawiązywane indywidualnie do biorącego udział w bójce lub pobiciu, nie stanowią więc wyniku, który należy do znaczeniowo wydzielonego czynu. Takim czynem jest samo branie udziału w bójce lub w pobiciu. Sytuacji nie zmienia, że ów czyn jest tylko wówczas przestępstwem z art. 240, jeśli „wynikła śmierć lub uszkodzenie...“ Udział w bójce oznacza, że dana osoba występuje czynniczo w zajściu, które polega na wzajemnym zadaniu sobie uderzeń, rązów przez trzy lub więcej osób. Innymi słowy udział w bójce przedstawia się jako uczestniczenie w biciu człowieka w określonej zewnętrznie sytuacji. Jest jasne, że przedmioty czynów bicia kogoś oraz udziału w bójce są różne. Przedmiotem czynu udziału w bójce jest człowiek pod względem styczności z bójką. Przedmiotem wykonawczym — własna osoba sprawcy pod względem styczności z bójką. Podobnie przedmiotem czynu udziału w pobiciu jest człowiek pod względem łącznego bicia kogoś, przedmiotem zaś wykonawczym jest własna osoba sprawcy pod względem łącznego bicia kogoś. Samo zaś bicie kogoś występuje jako czyn odrębny, znaczeniowo wydzielony wycinek rzeczywistości przy odmiennym przedmiocie, niezależnie od tego, czy właściwe czynności przebiegają w bójce czy też przy pobiciu. Takim przedmiotem jest człowiek pod względem osobowości humanistycznej. Przez osobowość humanistyczną rozumiem sytuację osoby, polegającą na tym, że nie jest traktowana w stosunkach społecznych jako przedmiot natury. Nietykliwość osobista stanowi wyraz wymagań, stawianych przez osobowość humanistyczną. Przedmiotem więc wykonawczym przestępnego bicia jest konkretna osoba, posiadająca osobowość humanistyczną.

Po tych uwagach przejdę do sprawy udziału w pojedynku i zabicia w pojedynku. Przedmiotem pierwszego czynu jest czło-

wiek pod względem styczności z pojedyńkiem. Przedmiotem drugiego czynu — człowiek pod względem życia, przedmioty wykonawcze również są różne. Przedmiotem wykonawczym przy udziale w pojedyńku jest własna osoba sprawcy pod względem styczności z pojedyńkiem, przy zabiciu zaś w pojedyńku, jak o tem wyżej była mowa, przedmiotem wykonawczym jest człowiek konkretnie pojedyńkujący się.

Z powyższego wynika, że czyny: zabicie w pojedyńku człowieka albo zadanie mu uszkodzenia ciała oraz czyn udziału w pojedyńku, z którego wynikła śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała — stanowią czyny odrębne o odmiennych ich przedmiotach oraz o różnych przedmiotach wykonawczych.

Zmuszenie (art. 251). Przedmiotem czynu przestępnego jest osoba pod względem działania, zaniechania lub znoszenia. Zmuszać — nie jest wskazaniem określonej czynności, a charakteryzacją czynu. W związku z tem nie można zgóry określić przedmiotu wykonawczego. Niema go w art. 251. Przedmiotem więc wykonawczym może być zarówno konkretna osoba (zastosowanie do niej bezpośrednio przymusu fizycznego lub psychicznego), jak również konkretne rzeczy (oddziaływanie pośrednie na osobę)<sup>18)</sup>. Ze względu na rodzaj wyniku czynu przy zmuszaniu związek pomiędzy jego przedmiotem a przedmiotem wykonawczym jest charakteru celowo-praktycznego i to jedynie decyduje o tem, czy przy spełnieniu innych składników czynu (przemoc, groźba bezprawna) mamy w stanie faktycznym przestępne zmuszenie.

Kradzież (art. 257). Wskazanie przez ustawodawcę celu przywłaszczenia pomaga do ustalenia przedmiotu czynu przestępnego, którym jest cudze mienie ruchome pod względem własności. Jako przedmiot wykonawczy, wskazany przez ustawę, występuje konkretne mienie cudze ruchome, znajdujące się u innej osoby, niż podmiot czynu<sup>19)</sup>.

Fałszowanie pieniędzy... (atr. 175). Do zawartości dyspozycji podanego artykułu wchodzi trzy różne czyny: podrabianie, przetwarzanie i usuwanie oznaki umorzenia. Przy podrabianiu przedmiotem czynu jest wzór polskiego lub obcego pieniądza kruszcowe-

<sup>18)</sup> Prawidłowe pod tym względem stanowisko zajmuje Sąd N. (Zob. O. S. P. XII, 367, XIII, 77).

<sup>19)</sup> Przedmiotem działania przestępnego jest cudze mienie ruchome, nie znajdujące się w posiadaniu sprawcy. Nisenson i Siewierski, o. c., 184.

go lub papierowego <sup>20)</sup>, przedmiotem zaś wykonawczym — użyty materiał konkretny, zresztą nie wskazany przez ustawę. Przy prze-rabianiu przedmiotem czynu jest polski czy obcy pieniądz kruszcowy lub papierowy pod względem nominalnej wartości, przedmio-tem zaś wykonawczym: właściwa moneta konkretna. Tak samo przedstawia się sprawa przy czynie usuwania oznaki umorzenia.

Wielożeństwo (art. 197). Przedmiotem czynu przestępnego — stosunki między osobami różnej płci pod względem prawnego stanu małżeńskiego <sup>21)</sup>. Przedmiot wykonawczy dla pierwszej części artykułu — konkretna osoba, dla drugiej części — konkretna osoba, której poprzednie małżeństwo nie było rozwiązane ani uznane za nieważne.

Przestępstwa przeciwko urządzeniom użyteczności publicznej (art. 223). W ustawowym stanie faktycznym nie są wskazane czynności wykonawcze. Stąd wynika, że przedmiot wykonawczy stanowi sprawę faktu, natomiast przedmiotem czynu przestępnego są urządzenia użyteczności publicznej, przeznaczone dla komunikacji publicznej lub publicznego komunikowania się, pod względem powszechnego z nich korzystania.

Nieudzielenie pomocy w niebezpieczeństwie (art. 247). Mamy tu do czynienia z czynem w ustalonym wyżej znaczeniu, aczkolwiek nie zawiera on czynności wykonawczej zmysłowo dostrze-galnej. Przedmiotem czynu jest człowiek pod względem bezpieczeń-stwa życia. Przedmiot wykonawczy — konkretny człowiek, znajdujący się w położeniu, grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia.

Nieopuszczenie zbiegowiska (art. 162). Przedmiot czynu — osoba pod względem miejsca jej znajdowania się w zbiegowisku. Przedmiot wykonawczy — konkretna osoba, będąca podmiotem przestępstwa.

Podana analiza poszczególnych przestępstw K. K. przy oparciu się na ustalonym ogólnie przedmiocie czynu przestępnego

<sup>20)</sup> Inaczej Glaser: Przedmiotem przestępstw tej grupy jest obok pieniądza kruszcowego (metalowego), także pieniądz papierowy. Na równi z nim stawia ko-deks pewne zbliżone do pieniądza znaki wartościowe... (Polskie prawo karne w za-lysie, 1933, 369).

<sup>21)</sup> Inaczej W. Makowski: przedmiotem przestępstwa jest norma społeczna i prawna, ustanawiająca jednożeństwo, jako ustaloną zasadę organizacji rodzin w obecnych stosunkach społecznych, w państwie panujących (Kodeks Karny 1932, Komentarz wyd. II, 460).

i przedmiocie wykonawczym, dała w poszczególnych wypadkach wyniki, różniące się od przyjętych w literaturze. Owe różnice wynikają nietylko z odmiennych i ad hoc wskazywanych przedmiotów przestępstwa<sup>22)</sup> i niewydzielenie przedmiotu czynu oraz przedmiotu wykonawczego, lecz i z tego, że czasem przedmiot przestępstwa w rozumieniu danego autora albo też przedmiot wykonawczy w ustalonym tutaj znaczeniu — są mieszane lub odpowiadają logicznie przedmiotowi zamachu<sup>23)</sup>. W związku z tem, należy zastanowić się, co stanowi ogólnie przedmiot zamachu.

Przy analizie poszczególnych przestępstw prawnicy wskazują na przedmioty zamachu, przytem nie widać, aby swoje twierdzenia opierali na ogólnem ustaleniu, czem jest przedmiot zamachu. Czyn przestępny podany w art. 162 K. K., polegający na nieopuszczeniu zbiegowiska publicznego, pomimo trzykrotnego, opartego na prawie, wezwania właściwej władzy w porównaniu ze znęcaniem się fizycznym lub moralnym nad... osobą nieletnią poniżej lat 17 lub bezradną (art. 246), albo też doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu (art. 204), dają materiał różnorodny do mówienia o przedmiotach zamachu. Wydawałoby się nawet, że nie w każdym z podanych przestępstw można mówić z sensem o przedmiocie zamachu. Jednakże zdarzają się wypowiedzi, że przedmiotem zamachu przy nieopuszczeniu zbiegowiska jest porządek publiczny, przy znęcaniu się — osoba nieletnia lub bezradna, przy zgwałceniu — osoba gwałcona lub swoboda życia płciowego, lub też życie płciowe. Z tego widać, że albo sam zamach jest rozumiany rozmaicie, co się odbija na wskazywaniu przedmiotów takiego czy innego zamachu, albo też niejednolicie jest ujmowany sam przedmiot zamachu.

---

22) Bywa, że autorzy w obrębie tego samego przestępstwa wskazują odmienne przedmioty przestępstwa „I Przedmiotem przestępstwa jest płuć“ „6 Przedmiotem przestępstwa jest życie płuć“ (Jamontt i Rappaport, Kodeks Kainy z 1932. cz. szcz. 365 — 366)

23) Czasem z tekstu wniosek taki wyprowadzić można z łatwością „Przedmiotem przestępstwa jest tu zatem ład współżycia międzynarodowego, który może być przez nawoływanie do wojny zaczepnej narazony na niebezpieczeństwo“ (Kom. Kod. t. V, zes. 4, 22) Przestępstwa możemy, ze względu na przedmiot przestępstwa, podzielić na publiczne i prywatne, stosownie do tego, czy one naruszają interes całego społeczeństwa czy też tylko interes jednostki (Taubenschlag, Prawo karne polskiego średniowiecza, 1931, 8)

Jeżeli jeden drugiego zabija, a widz spostrzega napastliwość w czynności zabijania, to, posługując się wyrażeniem „zamach“, powie, że został dokonany zamach na tego a tego, albo, że został dokonany zamach na życie tego a tego. Historycy piszą o zamachach na życie danej osoby albo na osoby. Jeśli widz opisuje czynne znieważenie przy użyciu wyrażenia „zamach“, powie, że został wykonany zamach na daną osobę lub na jej cześć. Z tego widać, że wskazywanie przedmiotu określonego zamachu wypada tak lub inaczej, przytem ani jedna ani druga wypowiedź nas nie razi. Jeśli jednak zamach ma oznaczać określone zachowanie się i być ułatwieniem zrozumienia czynów, należy ściśle ustalić jego znaczenie. Wówczas przy określonym znaczeniu lub jednolitem ujęciu zamachu jego przedmiot sprowadzi się do jednego.

W zamachu dopatrujemy się napastliwego, gwałtownego podjęcia czynu względnie czynności przeciwko komuś lub czemuś. Takie jednak pojmowanie zamachu nie jest trafne. Jeśli górnik kilofem odłamuje kawały węgla z pokładu, nie powiemy, że górnik czyni zamach na pokłady węgla. Natomiast jeśli górnik tym samym kilofem wymierzy cios człowiekowi, nie ulega wątpliwości, że mamy przed sobą zamach. Podobnie kiedy rzeźbiarz przygotowując rzeźbę odbija części kamiennego bloku, nie powiemy, że czyni zamach na ów blok, natomiast rozbicie artystycznej rzeźby nazwiemy zamachem. Z tego wynika, że mówiąc o zamachu mamy na względzie, że coś ma ulec lub uległo zmianie, lecz takiej zmianie, która jest oceniana ujemnie. Owo coś ulegające lub mające ulec zmianie stanowi przedmiot zamachu.

W związku z tem przedmiotem zamachu może być przedmiot konkretny, realny lub idealny, w zasadzie zdalny do zmian przy pomocy danego czynu, względnie czynności. Z powyższego wynika, że ten sam przedmiot może być przedmiotem zamachu przy jednym czynie, a przy drugim — nie. Kiedy się twierdzi, że przestępstwo jest zamachem na normę prawną, to wszak norma prawna pod żadnym względem nie ulega zmianie na skutek popełnienia czynu przestępnego. Natomiast norma prawna, o ile pozostaje pod względem treści zmieniona lub ma ulec zmianie ze strony ustawodawcy, a ktoś tę zmianę ocenia ujemnie, wypowiedź o zamachu na konkretną normę prawną nie będzie pozbawiona sensu. W pierwszym zaś wypadku „zamach na normę prawną“ daje się sprowadzić do zaznaczenia, że dane zachowanie się jest wbrew czemuś, wbrew zakazowi, niezgodne z czemś. Trafność więc mówienia o zamachu jest

sytuacyjna. Częstokrotne doświadczenie sytuacji powtarzających się daje możliwość ustalenia, że przy danym czynie, względnie czynności przedmiotem zamachu jest to a to.

Podane wyżej rozumienie zamachu i jego przedmiotu nazwę ujęciem konkretnym. Spotyka się często wypowiedzi, w których łatwo można spostrzec, że wskazany przedmiot zamachu nie jest przedmiotem konkretnym. W komentarzach do K. K. stale spotykamy wypowiedzi o zamachach na porządek publiczny, na ład współżycia międzynarodowego, na cześć, życie i t. d. Jak widać, są tu przedmioty realne i idealne, podane w oderwaniu. W tych wypadkach zamach jest ujmowany oderwanie, a zmiany w przedmiotach, co warunkuje możliwość mówienia o zamachach, należy rozumieć przenośnie. Nieodróżnianie podanych ujęć zamachu, konkretnego i oderwanego, łatwo wprowadza w błąd przy wskazywaniu przedmiotu zamachu przy danym czynie. Mamy więc możliwość mówienia o zamachu w ujęciu konkretnym przy charakteryzacji danego czynu lub czynności. Warunki: czyn lub czynność są napastliwe, obejmują wynik albo możliwość zjawienia się wyniku, wynik sprowadza się do zmiany czegoś, zmiany stanu jakiegoś przedmiotu, zmiana jest oceniana ujemnie.

Następnie należy zwrócić uwagę na okoliczność, że ten sam czyn może być zamachem na kilka przedmiotów. Jest to zrozumiałe. Czyn może dać kilka wyników. Mówimy o zamierzonych i niezamierzonych, bezpośrednich i korelatywnych wynikach czynów, a prawnicy mówią o skutkach niezawinionych. Jedne wyniki tego samego czynu mogą być dodatnie, drugie zaś — ujemne. Wielość wyników poszczególnych czynów wymaga rozróżnienia przedmiotów zamachu: bezpośrednich i dochodzących. Przedmiot bezpośredni zamachu to ten, który jest skoordynowany logicznie z przedmiotem czynu. Dochodzące przedmioty zamachu, to wszystkie inne przedmioty, w których zaszły zmiany (oceniane ujemnie) w konkretnej sytuacji przebiegu czynu.

W płaszczyźnie prawa karnego „zamach“ w ujęciu konkretnym występuje w dwóch wypadkach. W pierwszym — sama ustawa mówi o zamachu, podając jednocześnie jego przedmiot. Przykładem może być druga część art. 163 K. K., gdzie jest mowa o zamachu gwałtownym na osobę lub mienie. W drugim wypadku ustawa nie posługuje się wyrazem „zamach“, natomiast używają go interpretatorzy. Wówczas prawidłowość użycia wyrażenia „zamach“ w ujęciu konkretnym i wskazania właściwego przedmiotu zamachu

są uzależnione od tego, czy do ustawowego stanu faktycznego przestępstwa wchodzi napastliwa czynność, oraz zmiana stanu jakiegoś przedmiotu, względnie zagrożenie takiej zmiany. Jest rzeczą zrozumiałą, że zmiana owego przedmiotu, wchodząca do ustawowego stanu faktycznego przestępstwa, jest zmianą, ocenianą ujemnie przez ustawodawcę. Ustawodawca, podając stan faktyczny przestępstwa, który ujmujemy jako zamach, podaje materiał wiążący. Skoro tak jest, stosujący wykładnię nie może wyrażać się ogólnikowo o przedmiocie zamachu, a musi za podstawę swego stanowiska użyć materiału, podanego w ustawie. Ponadto musi zwrócić uwagę na to, że w zasadzie wypowiada się o bezpośrednim przedmiocie zamachu.

Z powyższego wynika, że jeśli ustawowy stan faktyczny przestępstwa jest zbudowany na czynności wykonawczej, nie zawierającej napastliwości, nie można mówić o zamachu w ujęciu konkretnym. Samo zawieranie umowy, niezależnie od jej treści, nie posiada momentów napastliwych, nie można więc mówić o zamachu, charakteryzując przestępstwo z art. 229 K. K. (pojedynek amerykański). Podobnie nie można mówić o zamachu przy oszustwie (art. 264) lub szalbierstwie (art. 265), przy ofiarowaniu się do nierządu osobie tej samej płci (art. 207) i t. p., chociażby nawet do budowy przestępstwa był włączony określony wynik czynu. Jeśli natomiast do ustawowego stanu faktycznego przestępstwa wchodzi czynność wykonawcza o charakterze napastliwym i jest wskazany przedmiot, mogący ulec zmianie tego czy innego rodzaju, możemy mówić o zamachu i o jego przedmiocie.

Z powyższego wynika, że pozwalają na ujęcie czynu przestępnego jako zamachu i wskazywanie jego przedmiotu: pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu lub oderwanie części jego obszaru, zmiana przemocą ustroju Państwa Polskiego (art. 93), targnięcie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 94 § 1), czynna napaść i znieważenie naczelnika lub przedstawiciela obcego państwa (art. 111), zabójstwo (art. 225), uszkodzenie ciała (art. 235—237), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239) i t. d.

Postaram się teraz podać, jaki jest stosunek pomiędzy przedmiotem czynu przestępnego, przedmiotem wykonawczym i przedmiotem zamachu. Wezmę przykład. Uszkodzenie ciała. Przedmiotem czynu przestępnego jest człowiek pod względem statycznej całości fizycznej. Jest jasne, że wskazany przedmiot czynu, jako przedmiot oderwany, nie może być przedmiotem zamachu w uję-

ciu konkretnem. Przedmiotem wykonawczym jest osoba o właściwej statycznej całości fizycznej. Przy ogólnikowej obserwacji można by powiedzieć, że ta sama konkretna osoba jest przedmiotem zamachu. W niej następuje czy ma nastąpić jakaś zmiana. Jednakże sprawa zmian jest rodzajowo wskazana przez ustawę, z czego wynika, że nie człowiek jako taki jest przedmiotem zamachu. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, pod jakim względem jest dany przedmiot w przedmiocie czynu przestępnego, to uchwycimy płaszczyznę względnie rodzaj zmian, które są przewidziane w art. 235 — 237. Jak wiemy, przedmiotem przestępnego uszkodzenia ciała jest człowiek pod względem statycznej całości fizycznej. Z tego wynika, że zmiana ma nastąpić w konkretnym stanie statycznej całości fizycznej danego człowieka. Ta konkretna całość fizyczna człowieka, albo inaczej—właściwa danej osobie, stanowi przedmiot zamachu w koncepcji ustawowej przy przestępstwie uszkodzenia ciała.

Jeszcze przykład. Przy zabójstwie według K. K., jak wyżej ustaliłem, przedmiotem czynu jest człowiek pod względem życia. Przedmiotem wykonawczym jest konkretna osoba żyjąca. Analogicznie do ustalenia ustawowego przedmiotu zamachu przy uszkodzeniu ciała, wyprowadzamy, że przedmiotem zamachu przy zabójstwie jest konkretne życie danej osoby. To jest przedmiot konkretny w postaci stanu, w którym mają nastąpić lub nastąpiły zmiany. Podobnie przedmiotem zamachu przy kradzieży jest konkretna własność danego mienia ruchomego, przy zbrodni stanu w pierwszej części art. 93 § 1 — konkretny niepodległy byt Państwa Polskiego, w drugiej części tegoż artykułu i paragrafu — konkretna część obszaru Państwa Polskiego; w art. 93 § 2 — konkretny ustrój Państwa Polskiego.

Uogólniając, przedmiotem zamachu przy przestępstwach, do których można pojęciowo zastosować zamach, jest odpowiednik konkretny tego stanu rzeczy, w którym został ujęty przedmiot czynu przestępnego.

Prawidłowe wskazanie przedmiotu zamachu, podobnie jak wskazanie przedmiotu czynu przestępnego i przedmiotu wykonawczego, sprzyjają trafnej wykładni odnośnych przestępstw. Ogólnikowe wskazanie przedmiotu zamachu przy przestępstwie może wprowadzić w błąd i dać wadliwe rozumienie ustawowego stanu faktycznego. Jako przykład wezmę art. 223 K. K. W pojęciu utrudniania lub uniemożliwiania czegoś mieści się napastliwość, możemy więc przy art. 223 K. K. mówić o zamachu. Przedmiotem czynu



przestępnego są urządzenia użyteczności publicznej pod względem powszechnego z nich korzystania. Według podanego wyżej określenia przedmiotem zamachu w art. 223 jest konkretne korzystanie powszechne z urządzeń tam wskazanych. W jego stanie konkretnym mają nastąpić zmiany, przewidziane formalnie przez art. 223. Zgoła mylne jest twierdzenie, że w rozważanym artykule przedmiotem zamachu są urządzenia użyteczności publicznej, jak to czynią np. Nisenson i Siewierski<sup>24)</sup>, Glaser<sup>25)</sup>. W stanie faktycznym może być tak, że przedmiotem zamachu staną się konkretne urządzenia użyteczności publicznej, przeznaczone do komunikacji publicznej lub publicznego porozumiewania się, lecz w art. 223 nie chodzi o sprawę samego uszkodzenia np. urządzeń technicznych, a następnie przy stanie faktycznym może wchodzić w grę art. 215, dając zbieg ustaw<sup>26)</sup>.

Pozostaje jeszcze do omówienia częste oznaczanie przez prawników jako przedmiotów zamachu — „przedmiotów ochrony“, lub „dobra“. Bieg rozumowania zapewne jest następujący. Prawo karne przy pomocy swoistych sankcyj chroni określone przedmioty. Chroniąc coś, możemy owo coś chronić przed zmianami. Przedmiot więc chroniony można rozumieć jako dobro, które strzeże się przed zmianami. W takim więc znaczeniu prawnicy mówią o zamachach na przedmioty chronione względnie na dobra z dodatkiem „chronione“ lub bez takiego dodatku. Postaram się jednak wskazać, że tutaj „zamach“ i „przedmiot zamachu“ są ujmowane inaczej, niż zamach i przedmiot zamachu, oparte na ustawowym stanie faktycznym poszczególnych przestępstw.

Do udowodnienia powyższego należy ustalić, czym są i w jaki sposób są ujmowane przez prawników owe dobra prawne lub inaczej przedmioty, chronione przez prawo, w szczególności przez prawo karne. „Dobro“ używa się w różnych znaczeniach. Dobrem oznaczamy zbiór przedmiotów, które posiadają wartość dodatnią. Bywa, że w takim ujęciu „dobro“ piszemy dużą literą. Inaczej się sprawa przedstawia, jeśli coś jednostkowego nazywamy dobrem. Prawnicy mówią, że dobrem prawnym jest życie, mienie, porządek publiczny

24) Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, wyd. długie, 149

25) Polskie prawo karne w zarysie, 1933, 377

26) Nisenson i Siewierski w tych wypadkach widzą również „zbieg przestępstw“ (pewnie idealny) i wskazują na odmienne przedmioty przestępstwa. Jeśli tak, wskazujący przez komentatorów przedmiot zamachu w art. 223 jest odejwany od ustawowego stanu faktycznego

albo ogólne interesy i t. p. W takim ujęciu nie są to przedmioty konkretne. Życie Pawła lub Gawła nie stanowi dobra, natomiast życie jest dobrem. Tak samo sprawa przedstawia się z mieniem, z porządkiem publicznym i t. d. Że takie lub pewne dobra są nazywane prawnymi lub ustawowymi, nie zmienia postaci rzeczy. Dobro w płaszczyźnie prawa jest ujmowane w oderwaniu, chociaż przez „dobro“ są oznaczone przedmioty jednostkowe. Tak samo ze zrozumiałych względów sprawa przedstawia się z „przedmiotami ochrony“.

Oderwane ujmowanie dobra przez prawników pozostaje w związku z następującą okolicznością. Dobro czy dobra nie są bezpośrednio związane ze stanowiskiem norm prawnych. Jeśli weźmiemy płaszczyznę prawa karnego, w przebiegu psychicznym stanowienia dyspozycji części normy prawno-karnej wchodzi w grę, jako punkt zaczepienia, zachowanie się człowieka, które w punkcie następnym przebiegu ulega ocenie ustawodawcy, co prowadzi do powinności wymienionej skrótowo w części dyspozycyjnej normy prawno-karnej<sup>27</sup>). W związku z tem wskazywanie, co stanowi przedmiot chroniony przez daną normę prawno-karną lub o jakie dobro tu chodzi, jest już pewną spekulacją umysłową<sup>28</sup>). Przeprowadza ją ustawodawca używając w nazwach rozdziałów części szczególnej K. K. formuły „przestępstwa przeciwko temu a temu“, przytem „to a to“ oznacza właśnie przedmiot ochrony, względnie dobro chronione.

Tę samą spekulację przeprowadza filozofujący o istocie przestępstwa, dogmatyk klasyfikujący przestępstwa, zajmujący się wykładnią części szczegółowych k. k. Interpretator nieraz zarzuca ustawodawcy, że dane przestępstwo umieścił nieprawidłowo ze stanowiska klasyfikacyjnego w takim a takim rozdziale. Pośród argumentów interpretator podaje, że „przedmiot ochrony“ albo „przedmiot przestępstwa“ jest inny, niż wskazany w nazwie rozdziału. Następnie, jeśli nazwa rozdziału jest odmiennej formy, nie oparta na wymienieniu przeciwko czemu są skierowane przestępstwa, pomieszczone w danym rozdziale, interpretator sam stara się wskazać przedmiot ochrony, dobro chronione, wyprowadzając je z tak lub inaczej pojmowanego przedmiotu przestępstwa.

Wyprowadzanie i ustalanie przedmiotu względnie dobra chro-

27) Zob. B Wróblewski, Studja z dziedziny prawa i etyki, 151 i inne.

28) Umieszczenie przestępstwa w pewnej grupie jest podkreśleniem przez ustawodawcę pewnej koncepcji, którą posługiwał się, ujmując poszczególne przestępstwa (Dworzak, o. c. 5).

nionego zarówno przez ustawodawcę jak i interpretatora wiąże się z przedmiotem przestępstwa, ściślej z przedmiotem czynu przestępnego, który jednak, jak starałem się wykazać, bywa pojmowany nieprawidłowo. Stąd częste utożsamianie przedmiotu przestępstwa z przedmiotem chronionym albo też uważanie za przedmiot zamachu przy konkretnym przestępstwie dobra chronionego. Przedmiot chroniony lub dobro chronione, ze względu na przesłankę, że chroni się to, w czym może nastąpić zmiana oceniona ujemnie, kojarzy się ze sprawą zamachu wogóle, w szczególności z przedmiotem zamachu przestępnego. Wiemy, że przedmiotem zamachu przy określonym przestępstwie, dającym się ujmować jako zamach, jest zawsze jakiś przedmiot konkretny, realny lub idealny. Jeśli połączymy takie same lub podobne bezpośrednie i korelatywne przedmioty przy kilku czy kilkunastu przestępstwach, to dla takiej grupy przestępstw możemy wskazać przedmiot zamachu syntetycznie i w sposób oderwany <sup>29)</sup>.

W ten sposób otrzymamy oderwany, realny lub idealny przedmiot zamachu. Nie jest wykluczone, że można wskazać więcej niż jeden oderwany przedmiot zamachu, co jest uzależnione od rozpiętości uwzględnianych przedmiotów korelatywnych zamachu przy poszczególnych przestępstwach. Przykład wprowadzenia oderwanego przedmiotu zamachu względnie przedmiotu ochrony prawnej przy fałszowaniu pieniędzy: „Zarówno zatem interesy poszczególnych jednostek, jak interesy normalnego życia gospodarczego, a co zatem idzie interesy ładu współżycia wogóle, są związane z zaufaniem publicznem do pieniądza. Ten to całokształt interesów społeczno-gospodarczych, stanowiących istotny czynnik ładu społecznego, stać się musi przedmiotem ochrony prawnej przeciwko działaniom <sup>30)</sup>.

29) Grupa przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu obejmuje w Projekcie szereg stanów faktycznych bardzo rozmaitych, a łączących się ze sobą tylko ogólną cechą skierowania działań przestępnych przeciwko interesowi ładu publicznego. Można wprawdzie powiedzieć, że, w innych rozdziałach przedewszystkiem głównym przedmiotem ochrony jest ład publiczny (Kom. Kod., t. V, zes. 4, 80).

30) W. Makowski, Kodeks Karny, 1932, Komentarz, wyd. 2, 431. Przedmiotem zamachu jest nietyły związek państwowy, ile życie gospodarcze w państwie. Ponieważ w czasach nowszych skutkiem współżycia cywilizowanych społeczeństw pokazało się, iż fałszowanie pieniądza jakiegokolwiek i gdziekolwiek może dotknąć żywotnych interesów gospodarczych w jakimkolwiek państwie, gdzie kupiec za swój towar otrzymuje falsyfikaty, przeto przestępstwo to nabrało charakteru międzynarodowego i należy dzisiaj do *delicta iuris gentium* (Kom. Kod. o. c. 103—104).

Stąd wynikają różnice we wskazywaniu przedmiotu zamachu względnie przedmiotu ochrony przy określonym przestępstwie, a przedmiotem zamachu względnie przedmiotem ochrony wypro- wadzonym dla grupy przestępstw. Różnice we wskazywanych przedmiotach wynikają z tego, że w pierwszym wypadku zamach jest ujęty konkretnie, w drugim zaś—w oderwaniu. Byłoby wskaza- ne terminologiczne rozróżnianie tych rzeczy, chociażby w formie — konkretny przedmiot zamachu i oderwany przedmiot zamachu.

Przy takim postawieniu sprawy przy każdym przestępstwie można wskazywać oderwany przedmiot zamachu, nawet kilka ta- kich przedmiotów <sup>31)</sup>, natomiast o konkretnych przedmiotach za- machu można z sensem mówić jedynie przy poszczególnych prze- stępstwach <sup>32)</sup>. Z powyższego wynika, że dobro chronione w płasz- czyźnie prawa karnego stanowi swoiste ujęcie przedmiotu zamachu.

Przy wykładni ustawowego stanu faktycznego przestępstw wyraźne pierwszeństwo posiada wskazany przez ustawę lub wy- prowadzony przez interpretatora przedmiot ochrony <sup>33)</sup>. Podany stan rzeczy wynika z tego, że zarówno postawie ustawodawcy jak również prawnika-interpretatora jest właściwe oceniające nastawie- nie pożytkowe oraz poznawcze nastawienie racjonalistyczne <sup>34)</sup>. Jeden więc i drugi zwracają uwagę na szkodliwość czynów, czyn- ności, ich wyników, wchodzących do budowy przestępstw. Kon-

31) Ta rzecz oddziaływa na poszczególne klasyfikacje przestępstw einfache Delikte, zusammengesetzte Delikte (Philipsborn, o c., 143), Verletzungsdelikte, konkrete Gefährdungsdelikte, abstracte Gefährdungsdelikte (Hippel, Lehrbuch des Strafrechts, 1932, 86—87)

32) Szczególnie budzą wątpliwości zwroty opisowe tego typu „Przedmio- tam, przeciw którym zwraca się działanie przestępne z art. 175, mogą być 1) pie- niądze polskie i obce, kruszcowe i papierowe“ (Nisenson i Siekiński, o c., 119) Jeżeli w tym opisie mają być podane konkretne przedmioty zamachu pomijając, czy przy fałszowaniu pieniędzy można mówić o zamachu w ujęciu konkretnym, to w tym wypadku przedmioty były istotne w zależności od tego, czy mamy do czy- nienia z podrabianiem, przeziabianiem lub usuwaniem oznaki umorzenia. Nie są to również przedmioty zamachu w oderwaniu względnie przedmioty ochrony, skoro autorzy powiadają „Przedmiotem ochrony prawnej przy przestępstwach, przewi- dzianych w rozdziale niniejszym, jest życie gospodarcze, i to nie tylko jednego pań- stwa, lecz międzynarodowe“

33) Przykład tego rodzaju wykładni „Przedmiotem ochrony prawnej w prze- stępstwach przeciwko wolności (Rozdział XXXVI K. K.) jest wolność osobista jed- nostki, w szczególności w art. 251 K. K. 1ej wolność moralna wolność rozporządza- nia swoimi dobrami“ (O. S. P. XII 535)

34) Zob. B. Wróblewski, Studja, 192—206, 410, 325—330, 378

cepcja zaś przedmiotu ochrony, jak o tem była wyżej mowa, jest związana ze sprawą ewentualnych zmian w przedmiocie, które są ocenione ujemnie. Owe zmiany w przedmiocie przy pożytkowem nastawieniu oceniającem przedstawiają się w postaci szkody dla czegoś względnie dla kogoś. Takiemu przebiegowi nie przeszkadza, że owe zmiany, o ile są odnoszone do przedmiotów idealnych, istnieją jedynie jako koncepcje umysłowe. W ten sposób otrzymany materiał przy racjonalistycznym nastawieniu poznawczem daje budowę przedmiotu ochrony w płaszczyźnie przestępstw wogóle i przewagę tego momentu przy rozumowaniu o zawartości poszczególnych przestępstw.

Jako przykład podam wykładnię spędzenia płodu (art. 231). Powszechnie wskazywanym przedmiotem tego przestępstwa jest życie płodu ludzkiego. Takie twierdzenie, o ile się opierać wyłącznie na analizie tekstu art. 231 K. K., jest błędne. Powołany artykuł mówi o spędzeniu płodu, nic więcej. Opierając się na tem, że czyn spędzenia płodu dany w doświadczeniu poszczególnych osób nawet świadomością może nie obejmować sprawy życia płodu, a jeśli nawet obejmuje, to nie wchodzi sprawa życia płodu do treści zamiaru spędzającego płód, należy stwierdzić co następuje. Treścią zamiaru jest spędzenie płodu. Ona wiąże myślowe czynności wykonawcze, te zaś odbywają się nad sprawą miejsca znajdowania się płodu. W związku z tem przedmiotem czynu spędzenia płodu jest płód pod względem miejsca. Oczywiście może być inny przebieg czynu, wydzielonego pod nazwą techniczną spędzenia płodu i możliwe jest, że przedmiotem właściwego czynu będzie płód pod względem życia<sup>35)</sup>. Gdyby ustawodawca miał na względzie tego rodzaju przedmiot czynu, winien byłby dać inną budowę przestępstwa. Ustanowienie normy: „Kto w zamiarze zabicia płodu powoduje jego spędzenie...“, nie budziłoby pod tym względem wątpliwości. Określenie w art. 231 i 232 przedmiotu czynu przestępnego pociąga za sobą stwierdzenie, że przedmiotem wykonawczym przy spędzeniu płodu może być płód nieżywy oraz w rzeczywistości nieistniejący, a następnie przy niewskazaniu przez ustawę przedmiotu wykonawcze-

---

35) Wyrazna chec uogolnienia czynow spędzenia płodu i zabicia płodu przebijają w następującem orzeczeniu S N, odnoszącem się do § 144 austr u k Istota zbrodni wymaga, aby zamiarem sprawcy było sprowadzenie śmierci płodu albo przez spowodowanie przedwczesnego zejścia żywego płodu albo przez zabicie płodu w łonie matki (O S P V, 279)

go — może nim być osoba brzemienna również w tym wypadku, kiedy sama jest podmiotem przestępstwa. Przedmiot więc wykonawczy przy spędzeniu płodu jest sprawą faktu, co z innej strony wynika z budowy art. 231 i 232, które nie podają czynności wykonawczych. Tak się przedstawia analiza czynu — spędzenia płodu — bez uwzględnienia przedmiotu ochrony

Jeżeli teraz przyjąć pod uwagę, że artykuły badane są pomieszczone w Rozdziale XXXV K. K., że rozdział ten posiada nagłówek: „przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu“, że wobec tego przedmiotem ochrony przy przestępstwach tam pomieszczonych jest życie i zdrowie, należy dojść do wniosku, że przedmiotem ochrony w art. 231 i 232 K. K. jest życie płodu. Pewien opór myślowy mógłby wytworzyć argument, że Rozdział XXXV K. K. ma na względzie jako przedmiot ochrony życia samodzielne, płód zaś nie posiada życia samodzielnego, ale wówczas stałby się aktualny wniosek, że w takim razie art. 231 i 232 chronią życie względnie zdrowie matki <sup>36)</sup>. Takie jednak stanowisko jest sprzeczne ze współczesną sytuacją prawną płodu. Powracamy więc do poglądu, że według K. K. przedmiotem ochrony przy spędzeniu płodu jest życie płodu, a więc ustawowy stan faktyczny w art. 231 i 232 jest oparty na umownym terminie technicznym, odtwarzającym czyn zabicia płodu. Pod tym względem charakterystyczne i wyjaśniające jest stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej: przy redagowaniu odpowiednich przepisów zachowano jako określenie działania przestępnego zwrot: „spędzenie płodu“, który wydawał się dostatecznie jasnym i nie budzącym wątpliwości praktycznych, ponieważ przedmiotem ochrony nie jest tu proces ciąży, ale życie płodu <sup>37)</sup>.

Jeżeli przyjąć podane stanowisko, wówczas przedmiot czynu przestępnego w art. 231 i 232 przedstawia się inaczej, niż został wskazany przy wykładni powołanych artykułów bez uwzględnienia przedmiotu ochrony. Tam przedmiotem czynu był płód pod względem miejsca, tu zaś będzie płód pod względem życia. Z tego wyniknie, że spędzenie płodu, które nie pozbawiło życia płodu, stanowi usiłowanie przestępstwa <sup>38)</sup>, byłoby zaś przestępstwem do-

<sup>36)</sup> W stosunku do § 144 austriacki Sąd N ustalił, że „przedmiotem zbrodni jest płód ludzki, nie zaś matka“ (O S P IX, 367)

<sup>37)</sup> Kom. Kod odstąpiła od pierwotnego zamiaru nazwania przestępstwa art. 231 do 234 „usunięciem płodu“, ponieważ przedmiotem ochrony nie jest tu proces ciąży, ale życie płodu (Kom. Kod o c, 175)

<sup>38)</sup> Zob. Peiper, Komentarz do Kodeksu Karcnego, 1933, 625

konaniem, o ileby przedmiotem czynu był płód pod względem miejsca. Następnie płód nieżywy, a znajdujący się w łonie matki, nie jest przedmiotem zdatnym do popełnienia przestępstwa z art. 231 i 232, natomiast byłby zdatny do popełnienia spędzenia płodu w ścisłym znaczeniu właściwego czynu<sup>39)</sup>.

Z powyższego wynika, że przedmiot ochrony prawno-karnej jest sprawą ważką przy wykładni przepisów części szczególnych k. k. Posiada on tem większą siłę wiążącą, im bardziej jest skoordynowana treść przedmiotów czynów przestępnych danego działu z treścią wyprowadzonego przedmiotu ochrony.

---

39) W stosunku do § 144 austriackiego k. Sąd N ustalił że w wypadkach spędzenia płodu należy do istoty czynu, aby płód przestał żyć właśnie wskutek umyślnego działania, zmierzającego do spędzenia płodu. O popełnieniu więc tego przestępstwa tylko wtenczas może być mowa, gdy płód w czasie przedsięwzięcia spędzenia jest żywy w łonie matki (O S P I, 172, V, 279)

